

ARCHIDIECEZJA POZNAŃSKA

(Szkic historyczny)

Powstanie diecezji poznańskiej łączy się ściśle z chrztem Polski. Mieszko I przyjęcie chrztu świętego niewątpliwie uzależnił od zapewnienia Polsce przez Stolicę Apostolską samodzielnej krajowej organizacji kościelnej, chcąc przez to uniknąć politycznego uzależnienia od cesarstwa Ottona I poprzez formalnie już w roku 962 erygowaną metropolię w Magdeburgu, która miała objąć także Słowian na wschód od Łaby. Metropolia ta rozpoczęła swe istnienie w Boże Narodzenie 968 r. Negocjacje podjęte w Kurii Rzymskiej tłumaczą kilkumiesięczną zwłokę, która nastąpiła między przybyciem Dobrawy do Polski a chrztem Mieszka I-go.

W historiografii przyjął się pogląd, że książę czeski Bolesław Srogi, wyprawivszy Dobrawę na dwór polskiego księcia, wysłał drugą córkę Mładę (Maria) do Rzymu i że jej staraniom jakoby Polska zawdzięczała swe pierwsze biskupstwo. Jednak to jest wręcz nieprawdopodobne. Misja księżniczki czeskiej do Rzymu miała zupełnie inny cel. Bolesławowi I, który był władzą żądnym wzmoczenia swej władzy nawet wbrew woli cesarza, musiało zależeć na tym, aby powstało biskupstwo właśnie w Pradze, które by patronowało chrystianizacji Polski i jursdykcyjnie ją od siebie uzależniło, podobnie jak Czechy wówczas włączone były do diecezji w Ratyzbonie. Trzeba zwrócić uwagę na okoliczność, że Mlada wróciła do Czech po śmierci ojca w roku 967, zanim sprawa biskupstwa dla Polski została w Rzymie zdecydowana, co nastąpiło najprawdopodobniej w styczniu 968 roku.

Samodzielność kościelną mogło zapewnić jedynie pełnoprawne biskupstwo, bezpośrednio poddane Stolicy Apostolskiej do powstania na ziemiach polskich metropolii. Z chwilą urzeczywistnienia metropolii w Magdeburgu, tenże metropolita, przy skutecznym poparciu cesarza, znalazłby sposób na uzależnienie od siebie biskupstwa, które posiadałoby tylko charakter biskupstwa misyjnego. Mieszko I dążył właśnie do uniemożliwienia takiej sytuacji.

I to trzeba uwzględnić, że z chwilą przyjęcia chrztu świętego przez polskiego księcia Polska przestała być terenem misyjnym *stricto sensu*. Odtąd o chrystianizacji poddanych decydowała zasadniczo wola władcy, do którego obowiązków należało staranie o ich zbawienie. Akcję chrzcielną i duszpasterskie urabianie Polan podjął biskup Jordan w oparciu o swą katedrę, która stanowiła zewnętrzny wyraz dokonanej zmiany religii.

Gdy w styczniu 968 roku na usilne domaganie się cesarza Ottona I papież Jan XIII erygował biskupstwo w Miśni bezpośrednio poddane Stolicy Apostolskiej, które do chwili ostatecznego ukonstytuowania się metropolii magdeburskiej miało podjąć misjonowanie podbitych Łużyczan i w ogóle Słowian, sprawa erekcji biskupstwa w Polsce stała się wprost koniecznością. Przyjąć należy, że papież Jan XIII, dzięki skrętnym zabiegom legacji Mieszkowej, notyfikującej fakt przyjęcia przez Mieszka I chrztu świętego, erygował także w tym samym czasie (w styczniu 968 r.) biskupstwo dla Polski, które miało pozostawać w bezpośredniej zależności papieskiej. Janowi XIII, który usiłował zachować swą suwerenność w stosunku do niemieckiego cesarza, musiało niewątpliwie zależeć na tym, aby zyskać w osobie Mieszka I sojusznika na wschodnich krańcach chrześcijaństwa, także bacznie strzegącego swej niezależności.

Kanonicznie erygowane biskupstwo winno posiadać określoną siedzibę. Dlaczego w Poznaniu? Poznań był w latach 960—990 względnie 966—980 stolicą państwa Polan. Wykopaliska na Ostrowie Tumskim wykazały, że w połowie X wieku Poznań był grodem najsilniejszym i najnowocześniejszym umocnionym. Właśnie w Poznaniu Mieszko I wybudował monumentalną murowaną katedrę, której relikty są widoczne w krypcie pod katedrą. W tejże katedrze zostali pogrzebani Mieszko I i Bolesław Chrobry.

Kronikarz Thietmar, biskup Merseburga, podając, że w uroczystej intronizacji arcybiskupa Magdeburga uczestniczył rzekomo sufragan *Jordan episcopus Posnaniensis*, niewątpliwie wiedział, że siedzibą biskupa polskiego był Poznań. Miejscową tradycję wyraża zapis w Roczniku poznańskim: *Anno Domini 968 Jordanus primus episcopus Posnaniensis ordinatus est* (MPH V nr 129). Jeżeli starszy Rocznik kapituły poznańskiej mówi o Jordanie jako o *primus episcopus in Polonia* (MPH V NS 23), to zwrot *in Polonia* wyraża zasięg pierwotnego biskupstwa i państwa, to jest Wielkopolskę i dlatego lekcja ta jest bardzo cenna (B. Kürbis, MPH V NS 56 uwaga 5). *Annales Pragenses: Polonia cepit habere episcopum*, podkreślają niezwykłość tego faktu, że Polska w dwa lata po chrzcie swego księcia otrzymała swoje biskupstwo, podczas gdy Czechy, ochrzczone w r. 845 uzyskały swego biskupa dopiero w r. 973—978.

Wysuwana trudność, że Poznań nie mógł być siedzibą pierwszego biskupa, ponieważ Mieszko I musiał płacić cesarzowi trybut *usque in Varta fluvium* (Thietmar), przez co Poznań jakoby znajdował się w strefie zagrożonej, jest bezprzedmiotowa jeżeli się zważy, że na odcinku wielkopolskim Warta nie mogła odgrywać roli granicznej i że chodziło o uiszczenie trybutu ze Śląska, który Mieszko I odebrał Bolesławowi II w roku 990 (J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I*, 1961, 150).

Gdy w roku 1000 powstała w Gnieźnie Metropolia, biskup Unger nie zgodził się na włączenie do niej. Gdyby był tylko biskupem-misjona-

rzem, nie pytano by się go o konsens (J. Nowacki, *Dzieje Archid. Pozn.*, I, 1959, 37 nn.).

W Polsce w X wieku był niewątpliwie tylko jeden biskup. Gdyby był jeszcze inny biskup, to w sprawach polskich dobrze poinformowany biskup-kronikarz Thietmar nie omieszczałby go także wpisać na liście rzekomych sufraganów magdeburskich. Istnienie drugiego biskupa za Mieszka I nie jest udokumentowane żadnym źródłem historycznym.

Argument, że obszar państwa Mieszka I był zbyt rozległy, by mógł stanowić jedną tylko diecezję, traci znaczenie, gdy się zważy, że obszary późniejszych diecezji polskich były podobnie bardzo rozległe.

Zadanie biskupa polegało zasadniczo na organizowaniu pracy kościelnej. Biskup Jordan wykazał wielką gorliwość, skoro wspomniany kronikarz Thietmar zapisał, że „niemało się napocił” zanim dusze Polan uchrześcijanił.

Biskupstwo poznańskie zostało włączone do metropolii gnieźnieńskiej przypuszczalnie dopiero około roku 1124. Po rozbiorach Polski wcielono je do rzeszy niemieckiej. Papież Pius VII bullą *De salute animarum*, 16 lipca 1821 r., wyniósł katedrę poznańską do godności katedry metropolitalnej i połączył wiecześnie unią równorzędną z katedrą metropolitalną gnieźnieńską w osobie biskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, nie naruszając przez ten akt oddzielnej dla obu archidiecezji struktury administracyjnej. Ten stan rzeczy usankcjonował konkordat oraz bulla cyrkumskrypcyjna *Vix dum Poloniae unitas*, z dnia 28 X 1925 r. Stolica Apostolska uchylila dwukrotnie w roku 1946 i 1948 tę unią personalną *pro hac vice*, w niczym nie naruszając praw metropolitalnych arcybiskupa poznańskiego. Papież Jan XXIII aktem z dnia 29 XII 1962 roku wyniósł katedrę poznańską do godności Bazyliki Mniejszej.

Powyższe wywody upoważniają do następujących wniosków:

a) Biskupstwo poznańskie zostało podniesione do godności metropolii na mocy bulli *De salute animarum* w roku 1821. Tekst bulli mówi wyraźnie: *Episcopalem pariter Ecclesiam Posnaniensem sub invocatione Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum ad Sedis Metropolitanæ gradum extollimus ac constituimus*.

b) Stolica Apostolska uznawała Poznań jako metropolię.

c) Dekrety i bulle wydane przez Stolicę świętą w związku ze zniesieniem unii Gniezno-Poznań, nie zawierają postanowienia pozbawiającego Poznań godności metropolii. Zgodnie z zasadą prawną: *Dignitas Metropolitanæ ex ture vigente unita est cum sede episcopali a R. Pontifice determinata et probata; semel autem facta determinatione aut probatione, semper remanet, nisi actus rescindens interveniat*. (P. M. Conte a Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*. Vol. I, p. 424). Poznań może być pozbawiony tej godności *per actum rescidibilem*. Takiego aktu Stolica Apostolska nie wydała, który by odwołał uprawnienia nadane przez bullę *De salute animarum*.

Mimo pewnych wątpliwości, zrodzonych w związku z zawieszeniem unii Gniezno-Poznań w roku 1946, stan prawny i faktyczny świadczy, że Poznań jest nadal metropolią.

Diecezja poznańska obejmowała w roku 968 całą ówczesną Polskę. Z powstaniem metropolii gnieźnieńskiej oraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu jej terytorium zostało zawężone, prawdopodobnie do środkowego obszaru kraju, rozciągającego się równoległe do diecezji krakowskiej, od Odry poprzez Kalisz i Łąd, oraz Łęczycę, Sochaczew, Grójec, Czersk aż do Liwca i Bugu. Utworzenie nowych diecezji (lubuskiej i płockiej), utrata pogranicznych terytoriów wskutek rozbitcia dzielnicowego spowodowały zmiany obszaru diecezji poznańskiej.

Przynależność Mazowsza południowego do diecezji poznańskiej stanowi zagadnienie, które dotychczas nie znalazło zadowalającego rozwiązania dla braku przekazów źródłowych. Nadal nasuwa się pytanie, jak się stało, że tak rozległa ziemia, przedzielona terenem innej diecezji, oddalona od granicy diecezji poznańskiej o 130 km przy niej została do roku 1793.

Przyjąć należy, że Mazowsze wchodziło w skład diecezji poznańskiej od początku jej istnienia. Kronika Polska Anonima tzw. Galla (I 19) podaje, że gdy po śmierci Mieszka II w Polsce doszło do buntu przeciw ustrojowi państwa utworzonego przez Piastów „ci zaś, co uszli z rąk wrogów lub którzy uciekli przed buntem swoich poddanych, uchodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze”. Zatem Wielkopolanie, wolni ziemianie i dostojnicy kościelni diecezji poznańskiej w tej tak dla nich krytycznej sytuacji znaleźli schronienie na Mazowszu południowym, co wskazuje na związki istniejące między Wielkopolską a Mazowszem, które już wówczas było schrytlianizowane.

Biskupi poznańscy chętniej rezydowali w Warszawie aniżeli w Poznaniu, a nawet od czasów biskupa Stefana Wierzbowskiego tytułowali się biskupami poznańskimi i warszawskimi. W kolegiacie warszawskiej Świętego Jana zostali pogrzebani biskupi poznańscy Stanisław Witwicki, Stanisław Hozjusz, Andrzej Stanisław Młodziejowski, Antoni Onufry Okęcki, zaś w kościele Świętego Krzyża spoczywają biskupi Michał Bartłomiej Tarło i Piotr Tarło.

Poważniejsze zmiany terytorialne diecezji nastąpiły w XIX i XX wieku. W r. 1818 utracono część dekanatu pyzdrowskiego. W r. 1821 przyłączono z diecezji wrocławskiej dekanaty Ostrzeszów i Kępno oraz cztery parafie pod Wschową, w 1925 r. dekanat Bralin. Z archidiecezji gnieźnieńskiej włączono dekanaty Ołobok i Krotoszyn w zamian za odstąpione dekanaty Miłosław i Jarocin. Na mocy traktatu wersalskiego 1923 roku oddano na rzecz prałatury pilskiej dekanaty: Wałcz, Piła, Pszczew, Babimost i Wschowa.

Kapituła Katedralna Poznańska powstała już w X stuleciu. Jej skład ulegał zmianom. Najliczniejsza była zapewne w XVI wieku, kiedy liczyła 10 prałatów i 34 gremialnych kanoników, którymi mogli zostać jedynie szlachetnie urodzeni, wyjąwszy doktorów teologii i medycyny.

Wspomniana wyżej bulla *De salute animarum* z r. 1821 ustalała dwie prałatury (prepozyturę i dziekanie), 8 kanoników gremialnych i 4 honorowych z prawem obioru arcybiskupa. W 1930 r. przywrócono kustodię, dwa dalsze kanonikaty powstały w latach 1959 i 1962.

Zarząd diecezji sprawowali zasadniczo biskupi poznańscy osobiście przy pomocy funkcjonariuszy swej kancelarii, kanclerza i notariuszy. Już w r. 1514 zrazu przejściowo, od schyłku XVI stulecia na stałe zajmował główne stanowisko audytor generalny. Od 1664 r. rządili biskupi poznańscy przeważnie ze swej rezydencji w Warszawie lub Ciążeńiu, Dolsku, Krobi. Niektórzy z nich, jak Andrzej Opaliński, Teodor Czartoryski, w pewnych latach Ignacy Raczyński, Tymoteusz Gorzeński nawet znieśli konsystorz i wszelkie sprawy załatwiali osobiście. Ordynariat arcybiskupi z kilku radcami, syndykiem i notariuszami powstał w roku 1824, a w latach 1928—1939 działała kancelaria Prymasa Polski z zawężonym zakresem spraw diecezjalnych.

U schyłku XIII wieku powstał oficjałat poznański. Wikariat generalny poznański fungował od 1383 r. Konsystorz generalny poznański obejmował oficjałat i wikariat generalny, gdy od 1431 r. oba urzędy łączono w jednej osobie. W 1920 r. wyodrębniono Kurię Arcybiskupią (dziś Metropolitalną) i Metropolitalny Sąd Duchowny.

Przyjąć można, że diecezja poznańska miała od samego początku archidiakona, który w źródłach jest wymieniony w r. 1211. Część mazowiecka diecezji miała odrębnego archidiakona, który zrazu rezydował w Czersku, następnie w Warszawie, jako archidiakon warszawski, gdy w r. 1406 prebendę archidiakona czerskiego przeniesiono do kapituły kolegiaty warszawskiej. Biskup Andrzej Zaremba dokonał 31 I 1298 roku podziału wielkopolskiej części diecezji na cztery archidiakonaty: poznański, śremski, pszczewski albo wroniecki i zanotecki, który ostatecznie jako osobny oficjałat włączono do archidiakonatu poznańskiego. Archidiakonaty figurowały w elenchach do 1831 roku.

Podział diecezji na dekanaty jest wzmiankowany po raz pierwszy pod rokiem 1371. Do schyłku XVI wieku było w wielkopolskiej części diecezji 13 dekanatów: Poznań, Pyzdry, Oborniki, Stęszew, Kalisz-Pomorski, Wałcz, Śrem, Gostyń, Kościan, Wschowa, Nowemiasto, Grodzisk, Wronki, Międzyrzecz, Świebodzin. Biskup Wawrzyniec Goślicki utworzył w 1602 roku dalsze dekanaty: Czarnków, Kostrzyn, Środa, Rogoźno, Koźmin, Krobia, Smigiel, wyodrębniony został dekanat Poznań-Miasto w 1642 roku. Dekanat Borek-Zdzież powstał w 1657/63. W 1818 r. z pozostałej przy diecezji części dekanatu pyzdrowskiego powstał dekanat Miłosław. W 1821 r. doszły dekanaty Kępno i Ostrzeszów, odłączone od Wrocławia. Następnie utworzono dekanaty: Jutrosin (1872), Leszno (1873), Pszczew (1894), Ostrów (1902), Wronki (1916), Gostyń i Jarocin (1918), Babimost i Piła (1920). Przez podział dekanatu stęszewskiego doszedł dekanat Buk (1918). Przez dalsze podziały przybyły dekanaty Murowana Goślina i Przemęt (1927), Odolanów i Pniewy (1955) oraz Poznań-Miasto posiada obecnie pięć dekanatów (1968).

Jak już wspomniano diecezja poznańska postradała (1923) na rzecz prałatury pilskiej (Piła) dekanaty: Wałcz, Piła, Pszczew, Babimost, Wschowa, a odstąpiła archidiecezji gnieźnieńskiej dekanaty Miłostaw i Jarocin w zamian za dekanaty Ołobok i Krotyszyn. Dekanat Bralin wyłączono z arcybiskupstwa wrocławskiego. Obecnie diecezja poznańska liczy 37 dekanatów.

Organizacja parafialna powstała wraz z diecezją poznańską. Jakkolwiek najdawniejsze kościoły w grodach książęcych i w siedzibach możnych rodów mogły zrazu nie posiadać ściśle określonej cyrkumskrypcji jurysdykcyjnej, posiadały niewątpliwie pełne uprawnienia parafialne udzielania sakramentów świętych i sakramentalii oraz prawo do chrzcielnicy i sepultury.

Do najdawniejszych parafii należy zaliczyć poza Poznaniem Rogoźno (świętego Wita z fundacji Dobrawy?), Oborniki, Przemęt, Zbąszyń, Międzyrzecz, Kościan, Srem, Giecz-Grodziszczko, Pyzdry. Są wyraźne ślady znacznej rozbudowy organizacji parafialnej przed końcem XII wieku. Pełną siecią parafialną została diecezja poznańska objęta w wieku XIII (359 stwierdzalnych parafii). Dalsze zagęszczanie się sieci parafialnej dokonuje się w wieku XIV i XV (około 560 parafii). Reformacja spowodowała ubytek mniej więcej połowy ilości parafii, która w następnych czasach ustala się na 351 parafii i 84 filie (1821). Obecny stan wynosi 398 kościołów parafialnych, 141 sukursalnych, 251 kaplic.

W diecezji poznańskiej istniały następujące kolegiaty: W Poznaniu Najświętszej Maryi Panny *in Summo* (dawny kościół zamkowy z czasów przybycia Dobrawy do Polski 965 r.), której pełen rozwój przypada na początek XV stulecia. Kapituła ta składała się z 4 prałatur i 18 kanoników. Przeszła istnieć w 1805 r. Druga kolegiata istniejąca dziś pod rozszerzonym wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Świętej Marii Magdaleny, jako kościół parafialny znany w 1262 r., jako kolegiata ustanowiona przez biskupa Andrzeja Bnińskiego (5 VII 1471). Istniały w Poznaniu jeszcze kolegiaty świętego Mikołaja (przy kościele parafialnym Świętego Mikołaja istniejącym już w 1142 roku jako kolegiata z czasów biskupa Andrzeja Bnińskiego 30 VI 1477) oraz Wszystkich Świętych (przy kościele z roku 1421), jako kolegiata przez biskupa Wawrzyńca Goślickiego 1604 r., przeszła istnieć wraz ze zburzeniem kościoła przez Szwedów.

W Środzie istniała kolegiata z czasów króla Władysława Jagiełły (1423), reaktywowana w 1961 r. Była kolegiata w Kórniku z czasów biskupa Uriela Górki (1495), która za czasów reformacji przestała istnieć. Kolegiata w Szamotułach powstała za biskupa Sebastiana Branicznego (1542). W Czarnkowie przy starodawnym kościele Marii Magdaleny erygował kolegiatę biskup Adam Nowodworski (1632). Kolegiata, która istniała w Głuszynie, została wcielona do kolegiaty Świętej Marii Magdaleny 1720 roku. Poza granicami dzisiejszej diecezji poznańskiej były kolegiaty w Grójcu, Czarsku, po 1249 r. przeniesiona do Warszawy i w Santoku.

Główny okres zakładania prepozytur z mansjonarzami dla odprawiania codziennej wotywy i oficjum o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny lub o męce Pańskiej przypada na wieki XV—XVII. Później erygowano niekiedy dla braku dostatecznej dotacji tylko „kurs” maryjny albo pasyjny bez prepozytury albo mansjonarii, albo mansjonarie jako *officia manualia*, przeznaczone dla wikariuszy z udziałem kantora, organisty i scholarów ze szkoły parafialnej. Mansjonarie zanikały w pierwszej połowie XIX wieku z powodu utraty uposażenia.

Wiadomości o szkołach parafialnych do schyłku XIV wieku są skąpe i przypadkowe. Mimo skąpych źródeł można wykazać istnienie ponad 50 szkół parafialnych. Już w XV i XVI stuleciu można stwierdzić ponad 120 szkół parafialnych na 350 parafii. Przyjąć należy, że w zasadzie każda parafia miała swoją szkołę, co potwierdzają zachowane akta wizytacyjne z XVII i XVIII wieku. Do obowiązków plebana należała troska o należyty stan domu szkolnego i zorganizowanie nauczania.

Po rozbiorach Polski władze pruskie roztoczyły nadzór nad szkolnictwem parafialnym, które ostało się jako wyznaniowe, katolickie szkoły. Wykaz z roku 1828 podaje na 355 parafiach istnienie 435 szkół kościelnych z 440 nauczycielami, z których 151 było zarazem organistami. Powszechne pruskie prawo krajowe z roku 1794 uznało wszystkie szkoły za publiczne, to jest państwowe. Nie odebrano ich Kościołowi, lecz ustawa z roku 1872 zastrzegła wyłączne prawo nadzoru nad wszystkimi szkołami państwu, Kościołowi przyznawała prawo nadzoru nad nauką religii.

Na czoło charytatywnych instytucji kościelnych wysuwają się szpitale-xenodochia-hospitia-hospitalia. Do nich należała głównie opieka nad obcymi podróżnymi, ubogimi w ogóle i chorymi oraz starcami. Szczególnie po soborze trydenckim i po reformacji zakładano i wznowiano to szpitalnictwo. Walnie zasłużył się biskup Stefan Wierzbowski przez swoje „Konstytucje szpitalne” z 1667 roku, a także statuty synodalne biskupów Antoniego Szembeka (1720) i Stanisława Józefa Hozjusza (1738). Szpitale były własnością kościoła parafialnego, zarządzali nimi plebani wraz z ekonomami swego kościoła. Liczne szpitale posiadały swoje kościoły pod wezwaniem Ducha Świętego.

Rząd pruski w r. 1794 poddał szpitale zarządowi władz administracyjnych, jednak w 1894 r. w uszczuplonym stanie zwrócił je Kościołowi. Sprawę zarządu majątkiem szpitali unormował na nowo arcybiskup Mieczysław Ledóchowski (1871). Tę akcję charytatywną uzupełniały zgromadzenia: Sióstr Miłosierdzia, Elżbietanek, Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz powstające przy parafiach Konferencje Świętego Wincentego à Paulo. Sierocinice i ochronki opiekowały się zaniedbaną młodzieżą i doksztalcały ją.

Ogół duchowieństwa pochodził z terenu diecezji poznańskiej. Do wieku XV dla braku danych źródłowych nie można powiedzieć nic bliższego odnośnie liczby, wykształcenia, stanu moralnego duchowieństwa. W wieku XV ilość kapłanów znacznie przewyższała ilość kościołów pa-

rafialnych. Wskutek reformacji nastąpił ubytek wielu kościołów i beneficjów oraz zmalała liczba duchowieństwa. Elenchy drukowane podają: w 1738 roku około 600 kapłanów, 1793 — 556, 1825 — 505, 1874 — 550, 1938 — 615, 1947 — 466, 1968 — 761 kapłanów.

Ogólnie biorąc wśród duchowieństwa parafialnego przeważał element mieszczański i włościański, ale byli także plebani pochodzenia ziemiańskiego. W wieku XIX i XX przeważają księża pochodzący spośród inteligencji zawodowej, włościan i stanu robotniczego. Pod względem narodowościowym duchowieństwo było niemal wyłącznie polskie, tak że w XVII wieku brak było dostatecznej liczby kapłanów mówiących po niemiecku, by móc zaspokoić potrzeby duszpasterstwa dla Niemców. Wykształcenie duchowieństwa diecezjalnego było nastawione na potrzeby pastoralne. Kształciła je szkoła katedralna. Wyższe wykształcenie zdobywali duchowni w Akademii Krakowskiej; od roku 1518 istniała akademia diecezjalna, ufundowana przez światłego biskupa Jana Lubrańskiego. Jezuiti posiadali w Poznaniu swoje kolegium. Przy Akademii Lubrańskiego postanowiono na synodzie diecezjalnym założenie seminarium duchownego (1564). Po zniesieniu Akademii Lubrańskiego (1780) przejęli kierownictwo seminarium znakomici teologowie Zgromadzenia Księża Misjonarzy, do ich kasaty w 1834 r. Arcybiskup Marcin Dunin, mimo zakusów władz pruskich przeniesienia studium poznańskiego do uniwersytetu wrocławskiego, zdołał seminarium poznańskie utrzymać i powierzył jego kierownictwo i nauczanie księżom diecezjalnym. Starania arcybiskupów Marcina Dunina i Leona Przyłuskiego (1840—57) o utworzenie akademii filozoficzno-teologicznej z prawem nadawania stopni naukowych rozbiły się o stanowczy sprzeciw rządu pruskiego i jego dążenia germanizacyjne. W roku 1939 wydano drukiem statut przyszłej *Academia Lubransciana* z 7-letnim studium i prawem nadawania stopni akademickich. Druga wojna światowa przeszkodziła jej wykonaniu. Zburzony gmach seminaryjny, wystawiony przez arcybiskupa Stablewskiego (1893—96), odbudowano w roku 1947.

Szczególnie pomocni w duszpasterstwie byli Księża Misjonarze Diecezjalni (1872), od 1901 roku Związek Misjonarzy Dobrego Pasterza. Objęli oni swoją działalnością szczególnie Polaków przebywających na stałe lub sezonowo na pracy w Niemczech.

Związek Kapłanów „Unitas” (1907) założony przez księdza Piotra Wawrzyniaka miał za cel pielęgnowanie ducha kapłańskiego, rozwijanie życia naukowego i towarzyskiego wśród kapłanów oraz niesienie pomocy materialnej członkom.

Stowarzyszenie Świętego Floriana (1898) podejmowało ubezpieczenia księży i ich pracowników na życie i od szkód pożarowych.

Polski Związek Księża Abstynentów (1902) propagował w ich szeregach ideę trzeźwości.

Na terenie archidiecezji poznańskiej rozwinęły swoją działalność liczne zakony i zgromadzenia zakonne (36) męskie i (44) żeńskie.

Kult Bogurodzicy Dziewicy sięga dni chrztu świętego Polski. Jej była poświęcona pierwsza na ziemi polskiej świątynia *in Summo Posnaniensi* (na zamku poznańskim) wzniesiona zapewne za sprawą Dobrawy jeszcze przed chrztem Mieszka I. Powstawały nader liczne kościoły, kaplice i altarie maryjne: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (ponad 30), Narodzenia NMP (15), Niepokalanego Poczęcia (7), Nawiedzenia NMP (4), Matki Boskiej Pocieszenia (4), inne maryjne (około 15). Każdy kościół posiadał co najmniej jeden ołtarz Matki Boskiej. Niektóre kościoły posiadały po kilkanaście altarii maryjnych, np. katedra poznańska sześć, pierwotna kolegiata Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu 10, fara kościańska 9, śremska 4.

Wyraz czci Najświętszej Maryi Panny stanowią liczne starodawne rzeźby oraz obrazy wstawione łaskami, które żarliwa wdzięczność ludzka przyozdobiła uroczyste nałożonymi koronami: w Borku-Zdzieżu, Gostyniu na Świętej Górze, w Poznańskiej Farze (11 X 1961), w Górze Duchownej (28 VIII 1966) w Skalmierzycach (4 IX 1966), w kościele Ojców Franciszkanów (29 VI 1963) w Poznaniu, oraz w kościele Księża Jezuitów w Poznaniu (12 X 1968). Różne przybytki maryjne stanowią cel licznych pielgrzymek, jak Tulce, Lutogniew, Wieleń, Oborzyska Stare, Górka Duchowna, Skalmierzycy, Lubasz, Szamotuły i wiele innych.

Czcicielami Maryi byli wszyscy. Godzinki śpiewali gorliwie tak mężowie władcy, jak Przemysł I, który zyskał miano „przechwalebny”, jak prostaczkowie. Stanowiły one składową część nabożeństwa. Rycerz wielkopolski ryngrafem maryjnym zbroił swą pierś, a hymn „Bogurodzica Dziewica” stał się modlitwą, gdy potrzeba pospolita zmuszała do boju z wrogiem Ojczyzny. Maryi Wniebowzięcie stawiał biskup poznański Jan IV Łódzia († 1348) hymnem *Salve, salve salutis ianuæ*:

*Quidam ipsam dubitant
Asserere haesitant
Corpore assumptam
Sed est incredibile
Immo impossibile
in terra sepultam.*

Biskup Wojciech Jastrzębiec dla wzmocnienia czci Maryi Dziewicy erygował kolegium misjonarzy w katedrze poznańskiej (1403), które biskup Adam Nowodworski ugruntował (1635). Biskup Andrzej Bniński ufundował kolegiatę Najświętszej Maryi Panny na Grodzie Poznańskim (1449). Biskup Jan Lubrański, klęczący u stóp Maryi z Dzieciątkiem, polecał się Jej wspomoczeniu. Bogurodzica z Dzieciątkiem zdobi dokumenty kancelarii biskupa Andrzeja Opalińskiego († 1623). Biskup Wojciech Tolibowski († 1663) był szczególnie gorliwym propagatorem odmawiania różańca świętego, który odtąd wraz z godzinkami stał się integralną częścią nabożeństwa niedzielnego.

Do szczególnej czci Najświętszej Maryi Panny zobowiązywali się członkowie konfraterni i bractw. Do najstarszych należy konfraternia literatów pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Takie konfraternie istniały przy kolegiacie Świętego Mikołaja w Poznaniu, w Gostyniu, Kobylinie, Kościanie, Miejskiej Górze, Poniecu i in. Liczne były arcybractwa szkaplerzne, różańcowe, Matki Boskiej Pocieszenia czyli Dobrej Śmierci, oraz sodalicje mariańskie.

Obok kultu maryjnego rozwijał się od najdawniejszych czasów kult świętego Michała Archanioła, Jana Chrzciciela, apostołów Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakuba, Jana, Wojciecha, Stanisława, Wawrzyńca, Marcina, Jerzego, Idziego, Mikołaja, Wita, Marii Magdaleny, Jadwigi Śląskiej, Elżbiety, Małgorzaty, Barbary, Katarzyny, Doroty, Rocha, Benona.

Okupacja hitlerowska 1939/45 stanowiła dla archidiecezji poznańskiej bardzo bolesne doświadczenie. Władze hitlerowskie zarządziły zamknięcie archikatedry poznańskiej oraz wszystkich kościołów sukursalnych, zakonnych a także parafialnych, pozostawiając tylko 30 kościołów dla Polaków i 15 dla Niemców katolików. Kościoły ograbiono ze sprzętu liturgicznego, pozbawiono je cennych zabytków. Duchowieństwo uwięziono, osadzono w obozach koncentracyjnych, starszych kapłanów skazano na banicję. Wymordowano 212 kapłanów diecezjalnych. Działalność duszpasterska mogła się dokonywać w kościele w niedziele, w oznaczonych godzinach i ograniczała się do Mszy świętej, udzielania sakramentów świętych i pogrzebów. Katechizacja dzieci i młodzieży była zakazana. Gauleiter Artur Greiser, mając zupełną swobodę działania, dążył systematycznie do likwidacji katolicyzmu, przede wszystkim w stosunku do pozostałych Polaków. Uwzględniając zrazu potrzeby religijne katolików narodowości niemieckiej, którzy mieli swego administratora apostolskiego, odraczał wydanie zapowiadzanego statutu zrzeszeniowego katolików Polaków pod świeckim kierownictwem. Ingerencja Stolicy Apostolskiej i Nuncjatury w Berlinie została uchylona w odniesieniu do okupowanych ziem polskich, nie objętych konkordatem niemieckim. Mimo wszelkich trudności nad polskimi katolikami czuwał troskliwie nieustępliwy sufragan poznański Ksiądz Biskup Walenty Dymek, jako legalny wikariusz generalny poznański, który podtrzymał organizację archidiecezji poznańskiej do chwili odzyskania niepodległości. Został jej arcybiskupem metropolitą po objęciu przez kardynała Augusta Hlonda obok metropolii gnieźnieńskiej także metropolii warszawskiej. Sprawował rządy przez 10 lat do swej śmierci 22 października 1956 roku. Za jego czasów, dzięki szczodrej ofiarności archidiecezjan, odbudowano archikatedrę poznańską, Seminarium Duchowne, orestaurowano kościoły i zniszczony w czasie wojny Ostrów Tumski.

Arcybiskup Dymek przeszedł do historii jako odnowiciel życia religijnego w archidiecezji poznańskiej po klęskach drugiej wojny światowej.



2. Poznań. Bazylika Archikatedralna, widok od strony wschodniej

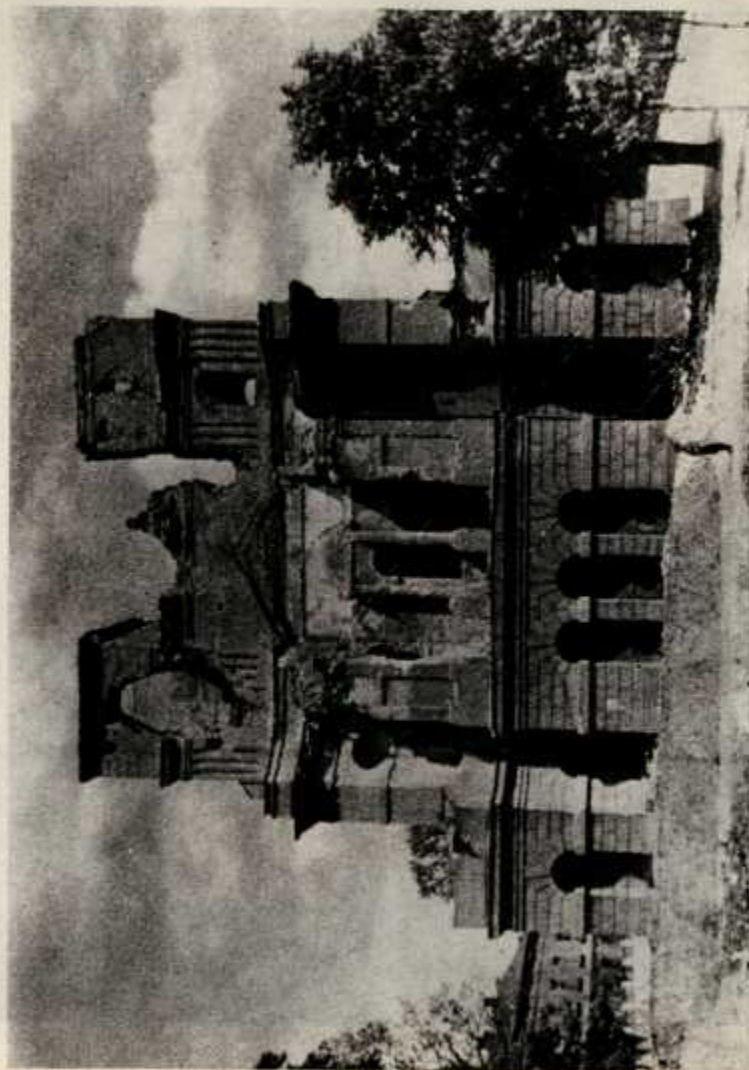
W roku 1957 (30 V) Ojciec święty Pius XII powierzył Stolicę Metropolitalną Poznańską Księdzu Arcybiskupowi Drowi Antoniemu Baraniakowi, któremu Opatrzność pozwoliła przeprowadzić wiernych Kościoła Poznańskiego przez bardzo ważne momenty jego dziejów. Ksiądz Arcybiskup Baraniak nadal prowadzi trudne dzieło restaurowania i przyozdabiania Katedry, przeprowadza z wielką sumiennością program Wielkiej Nowenny i zamyka ten okres wspaniałymi uroczystościami milenijnymi w roku 1966 (16 i 17 IV).

W międzyczasie bierze udział we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II, wygłasza na nich kilka przemówień, bierze udział w komisji soborowej dla Kościołów Wschodnich.

Przewodzi pracom przygotowawczym Synodu Archidiecezji Poznańskiej, który odbył się w roku 1968, w Tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego. Centralne uroczystości jubileuszowe z udziałem całego Episkopatu Polski odbyły się w dniach 29 i 30 czerwca 1968 roku. Obchodzony jubileusz oraz przeprowadzony Synod zapoczątkowały wielkie dzieło odnowy duchowej po myśli Soboru Watykańskiego II.

Tysiącletni Kościół Poznański, kierowany przez umiłowanego i żarliwego Arcypasterza, Księdza Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, stojąc na progu drugiego tysiąclecia swych diecezjalnych dziejów, ufa Opatrzności Bożej i mocno wierzy, że nie zgaśnie w nim nigdy znicz wiary, podtrzymywany ofiarnie przez liczne pokolenia dziesięciu wieków jego historii.

Komisja Historyczna Archidiecezji Poznańskiej



3. Poznań, Bazylika Archikatedralna w roku 1945